



Wszystko zaczyna się od przedszkola

Pierwszy dzień w szkole bywa trudny, zarówno dla rodziców jak i dla nauczycieli. Najciężej jednak jest uczniom. Nowe miejsce, nowi koledzy... Do tego obca pani nauczycielka, która wyznacza nowe zasady i, co gorsza, każe ich przestrzegać w szkole i przedszkolu. Każda zmiana w życiu napawa dziecko niepokojem i może być źródłem frustracji, a nawet stresu. W życiu każdego z nas wiele jest takich sytuacji i od czasu do czasu będą się one powtarzały. Najpierw pójdzie do przedszkola, szkoły, potem podjęcie pierwszej pracy lub jej zmiana itd. Dlatego trzeba nauczyć się radzić sobie z wszelkimi zmianami.

Rodzice **przedszkolaków** powinni wiedzieć, że zapewnienia dziecka: *Ja chcę do przedszkola...*, *Chcę do dzieci...*, mogą ulec radykalnej zmianie, w momencie **rozstania z rodzicami**. Najczęściej przez pierwsze dni, a nawet tygodnie dzieci płaczą, kurczowo trzymają się swoich rodziców i głośno protestują: *Nie chcę...*, *Nie zostawiaj mnie...*, *Zabierz mnie do pracy...*, *Ja chcę do domu...* Spotyka się rodziców, którzy ulegają tym rozpaczliwym błaganiom i zabierają dziecko z Sami przed sobą, jak również przed dyrektorkami przedszkoli tłumaczą się: *Ono jest jeszcze takie malutkie...*, *Ania jest kruchotka i słaba emocjonalnie...*, *Wojtuś to dziecko wyjątkowo delikatne i bardzo wrażliwe ...* i dlatego zabierają je z przedszkola obiecując, że spróbują jeszcze raz, ale później (np. za rok), kiedy będzie bardziej starsze i bardziej odporne

Jak przygotować się do rozstania z dzieckiem – wskazówki dla rodziców

To bardzo trudne. Wasze niepokoje są jak najbardziej uzasadnione. Jednak nie ulegajcie dzieciom, nie zabierajcie do domu nawet wtedy, gdy błaga i płacze. Nie cofajcie raz podjętej decyzji. Takie sytuacje będą się powtarzały, a dziecko jest mądre i będzie wykorzystywać waszą słabość. Oczywiście ze szkodą dla was, ale i dla niego. Do takich i podobnych sytuacji musimy przygotować siebie i dzieci. Wtedy łatwiej przeżyjemy ten trudny dla wszystkich czas.

- **Nie ma wyraźnego związku między przystosowaniem się dziecka do nowych warunków a wiekiem.** Pięciolatek i sześciolatek idąc po raz pierwszy do przedszkola może podobnie rozpaczać jak trzylatek. Nawet pierwszoklasista ma spore kłopoty z przystosowaniem się do pobytu w szkole. Bywa, że mali uczniowie przeżywają podobne dramaty jak młodsze przedszkolaki przychodzące pierwszy raz do przedszkola.
- **Dziewczynki lepiej przystosowują się do przedszkola niż chłopcy.** Na dodatek u chłopców, którzy źle znoszą konieczność chodzenia do przedszkola, częściej występują poważne zaburzenia, na przykład w postaci nawrotu moczenia się lub kłopotów z zasypianiem.
- **Stwierdzono związek między przystosowaniem się dziecka do przedszkola (szkoły), a dotychczasowym przebiegiem jego rozwoju.** Jeżeli dziecko rozwija się

normalnie i nie było komplikacji w okresie okołoporodowym i późniejszym, to z reguły lepiej przystosowuje się do nowych warunków.

- **Nie ma wyraźnego związku pomiędzy poziomem rozwoju umysłowego dzieci, a przystosowaniem się do przedszkola (szkoły).** Dotyczy to oczywiście dzieci, których rozwój umysłowy mieści się w granicach szeroko rozumianej normy. Kłopoty adaptacyjne może mieć dziecko błyskotliwe, o świetnych możliwościach intelektualnych, jak i przeciętnie rozwijający się przedszkolak.
- **Nie dostrzega się związku pomiędzy przystosowaniem się dzieci do nowych warunków a formalną strukturą rodziny.** Jednak wśród dzieci, które źle znosiły konieczność chodzenia do przedszkola, a wychowywały się w niepełnej rodzinie, częściej miały problemy z adaptacją.
- **Dzieci z rodzin wielodzietnych, podobnie jak jedynacy, napotykają na trudności z przystosowaniem się.** Jednak u jedynaków nieco więcej dzieci wykazywało się zaburzeniami snu lub apetytu. Natomiast u dzieci posiadających rodzeństwo, częstsze były nawroty moczenia się, jako reakcja złego przystosowania się.
- **Dostrzega się związek między przystosowaniem się dziecka do pobytu w przedszkolu (szkole) a środowiskiem, w którym było do tej pory wychowywane i systemem wychowawczym stosowanym przez rodziców.** Jeżeli dzieci są wychowywane w sposób racjonalny, to zakres trudności w przystosowaniu się jest wyraźnie mniejszy, a zaburzenia w reakcjach emocjonalnych i funkcjach życiowych są zdecydowanie słabsze.
- Gorzej wiedzie się dzieciom wychowywanym dosyć luźno i mającym zbyt opiekuńczych rodziców.

autor tekstu: oprac. red. na podstawie tekstu Ewy Zielińskiej *O adaptacji dziecka do warunków przedszkola (szkoły)*